

Yves Ledure, *Sécularisation et spiritualité. Approche anthropologique du christianisme*, Editions Lessius, Bruxelles 2014, ss. 171.

Publikacja Yvesa Ledure'a podejmuje temat sekularyzacji i duchowości. W szerszym spojrzeniu dotyczy antropologicznego wymiaru chrześcijaństwa. Nowożytność uległa powabom nietzscheańskich hymnów na cześć Dionizosa. Uwierzyła i wciąż wierzy, iż można zrzucić z siebie jarzmo chrześcijaństwa otwierając się na filozofię niemiecką. Nie jest jednak zbyt łatwo wymazać to, co było u źródeł eposu zachodniej, zwłaszcza ludzkie poszukiwanie nieśmiertelności.

Autor jest wykładowcą w Instytucie Katolickim w Paryżu oraz w Uniwersytecie w Metz. Jego poszukiwania mają podwójny charakter filozoficzny i teologiczny. W swoich poszukiwaniach podejmuje tematykę statusu religii chrześcijańskiej w perspektywie współczesnej kultury. Świadczą o tym takie publikacje jak: *Le Christianisme en refondation* (2002), *La Rupture : christianisme et modernité* (2010).

Publikacja Ledure'a składa się z siedmiu rozdziałów i konkluzji. Nie ma wstępu ani refleksji wprowadzającej. Publikację należy rozpocząć od lektury końcowej części, czyli konkluzji.

Autor wychodzi od stwierdzenia absencji Boga w obecnym życiu społecznym i publicznym. Chrześcijaństwo utraciło swoją funkcję kulturotwórczą. Nie jest już punktem odniesienia. Nie jest papierkiem lakmusowym dla życia społecznego, które przybrało formę świecką. Dlatego też Autor uważa, iż w perspektywie nowożytności coraz bardziej zeświecczonej i areligijnej pojawia się konieczność poszukiwania nowych argumentów dla wiary. Pojawia się potrzeba argumentów zarówno teologicznych jak i antropologicznych uzasadniających i wyjaśniających orędzie Ewangelii.

Autor podkreśla, iż wierzący społeczności zeświecczonej jest osobą „oświeconą”, nawiązując do epoki Oświecenia, która przyniosła hasła wolności i autonomii. Człowiek stał się dojrzały. Wierzący jest odpowiedzialny osobiście za swoje wybory religijne. Wiara w nowożytności to sposób egzystencji osobowej i wolnej, co nie wyklucza relacji z Magisterium Kościoła, zatroskanego o ortodoksję.

Wolność ta jest niezwykle ważna, aby człowiek mógł właściwie ocenić aspekty antropologiczne nowożytności, dochodząc do przekonania, że idzie tu o wizję człowieka. Antropologia może stać się „przestrzenią”, którą jest zainteresowane chrześcijaństwo jak i społeczność, charakteryzująca się indyferentyzmem religijnym.

Chrześcijaństwo jako instytucja utraciło swój wymiar referencyjny dla polityki, kultury czy etyki, tak jak to było przez wiele stuleci. Europejskie społeczeństwo jest zeświecczone i odnosi się do innych niż chrześcijańskie wzorców. Odrzucenie odniesienia do Boga w preambule konstytucji europejskiej jest tego dobitnym wyrazem. Absencja Boga na scenie publicznej prowadzi do indyferentyzmu religijnego coraz bardziej powszechnego. Chrześcijaństwo musi przystosować się do nowego statusu i to nie jako mniejszość lecz jako rzeczywistość marginalizowana.

Chrześcijaństwo nie jest całkowicie bezużyteczne dla społeczeństwa nowożytnego. Mimo obojętności wobec tego co religijne, społeczeństwo nowożytne potrzebuje elementu religijnego. Nic innego nie jest w stanie go zastąpić. Trzeba jednak aby chrześcijaństwo pozostało otwarte na ewentualną rewaloryzację swoich wewnętrznych możliwości. Autor jest przekonany, że chrześcijaństwo winno zainwestować więcej niż zwykle w wymiar antropologiczny humanizmu zwłaszcza w społeczeństwach w których walka o podstawową godność człowieka nie jest podstawowym priorytetem. Ledure przedstawia ten problem w rozdziale szóstym, zajmując się tam m.in. wymiarem antropologicznym zjawiska religijnego, co bezpośrednio wiąże się jego zdaniem z kwestią godności. W rozdziale siódmym, Autor precyzuje, iż chrześcijaństwo zanim przejdzie do teologii, jest najpierw antropologią (zob. s. 160). Aby nie stać się bezsensownym dyskursem, teologia z konieczności musi zająć się człowiekiem. Antropologia, jaką uprawia chrześcijaństwo, jest wyraźnym humanizmem, który z kolei otwiera na wymiar wieczności. Człowiek w swym wymiarze duchowym wezwany jest do życia z Bogiem, który jest źródłem życia duchowego. Chrześcijaństwo winno strzec wymiaru duchowego, który jest gwarantem humanizmu. W tym sensie, chrześcijaństwo może stać się kulturą albo kulturą i religią zarazem. Jeśli chrześcijaństwo chce pozostać w służbie człowieka nie może wyłącznie skupić się na sobie i swojej przyszłości lecz realizować funkcję strategiczną dla współczesnej kultury. Oznacza to zachowanie i faworyzowanie takiego sposobu myślenia, który nie wypełnia się ani w naukach przyrodniczo-technicznych ani też w afirmacji typu dogmatycznego czy ideologicznego. Może to ustrzec antropologię przed błędami utylitaryzmu czy sekciarstwa.

Wraz z poszerzającym się indyferentyzmem religijnym pojawia się nowy analfabetyzm religijny, który obejmuje coraz większe rzesze ludzi. Autor zastanawia się jak zahamować ten brak ogólnej kultury religijnej i co zrobić ze współczesną ignorancją orędzia chrześcijańskiego. Autor ubolewa, iż chrześcijaństwo staje się dzisiaj rodzajem hieroglifów niezrozumiałych i niemożliwych do odczytania.

Wspomniany analfabetyzm religijny wyraźnie ogranicza i redukuje sens chrześcijaństwa i jego antropologii. Chrześcijaństwo staje się często rodzajem dziedzictwa historycznego i kulturowego. Wprawdzie zazwyczaj katedra znajduje się w centrum zeświecczonego społeczeństwa lecz jest postrzegana jako muzeum lub świadek dawnych, dziwnych i niezrozumiałych czasów. Autor zwraca uwagę, że obecnie należy odnowić perspektywy i spojrzeć poza najbliższą przestrzeń. Pierwsi uczniowie po śmierci Jezusa szybko opuścili Jerozolimę i udali się na spotkanie świata grecko-rzymskiego. Odejście z Jerozolimy oznacza opuszczenie podstawowego środowiska hebrajskiego. Wraz z tym odejściem, semantyka fundacyjna chrześcijaństwa nie będzie łączona z kulturą żydowską, lecz z kulturą grecką i rzymską, której podstawą jest *logos*, rozumność, co zakłada inteligencję człowieka w opracowaniu chrześcijańskiego etosu.

Autor zauważa, że chrześcijaństwo powinno opuścić Rzym i to co symbolizuje „wieczne miasto” w terminach mocy i władzy, zwłaszcza w perspektywie instytucjonalnej. Aby zbudować swoją przyszłość w XXI wieku chrześcijaństwo musi odrzucić średniowieczną fasadę feudalizmu aby stać się autentyczną wspólnotą służby i solidarności. Należy podjąć ryzyko otwarcia na nowe kultury i cywilizacje: afrykańskie, azjatyckie, południowoamerykańskie. Nowe obszary kulturowe mogą przyczynić się do sformułowania nowych modeli antropologicznych, których nowożytność zachodnia nie jest w stanie zaproponować, ponieważ stała się więzieniem komfortu i została pozbawiona duchowości.

Obecnie poszukiwanie tego co ludzkie dokonuje się na wielu drogach. Także duchowość przemawia dziś wieloma głosami. Autor stawia istotne pytanie czy pośród tych wielości głosów, głos transcendencji pozostaje dziś słyszalny? Poza zjawiskiem indyferentyzmu religijnego, charakteryzującego nasze czasy, duchowość staje się istotnym wymiarem i stylem tego, co autentycznie ludzkie.

ks. Sławomir Zieliński

Joseph Moingt, *Figures de théologiens*, Les éditions du Cerf, seria Théologies, Paris 2013, ss. 287.

Publikacja *Figures de théologiens* (postaci teologów) nie zawiera biografii ani szkiców psychologicznych czy literackich teologów. Chodzi o prezentację teologiczną wybranych teologów, których już nie ma pośród żyjących. Autor publikacji jest zainteresowany wyłącznie ich refleksją teologiczną a jeszcze bardziej ich kierunkami teologicznymi i zwłaszcza ich zastosowaniem praktycznym. Autor wybrał dziesięć postaci: teologów i filozofów katolickich i ewangelickich, z obszaru językowego francuskiego i niemieckiego.

Autor, francuski jezuita, Joseph Moingt, był wykładowcą teologii na Wydziale Teologicznym w Lyon-Fourvière, w Instytucie Katolickim w Paryżu i w Centre Sèvres. W latach 1968-1997 kierował periodykiem *Recherches de science religieuse*. Jest znany z wielu cenionych publikacji teologicznych.

Autor znał osobiście większość z przedstawianych teologów, innych spotkał za pośrednictwem słowa pisanego. Główną przyczynę powstania publikacji, Autor dostrzega w spełnianej funkcji odpowiedzialnego za periodyk *Recherches de science religieuse*. Różne okazje (takie jak napisanie recenzji książki, wstępu do nowej publikacji, krótkiej notki o zmarłym teologu...) przyczyniły się do powstania zawartych w niniejszym zbiorze tekstów, które już zostały opublikowane.